



**Pisemko
Szkoły Podstawowej
w Węgorzynie
Nr 4/2018/2019
marzec 2019**

Cześć!

Witam Was w kolejnym numerze „Bum” !

Mamy już marzec - pierwszy wiosenny miesiąc ... Dopiero co skończyły się ferie, a tu już mnóstwo obowiązków szkolnych. Jednak do tematu zimowego odpoczynku powrócimy. Pożegnamy też zimę i pokażemy, jak przygotować się do wiosny.

Z sentymentem powspominamy to, co robiliśmy w styczniu i lutym. W ramach tych wspomnień zaprezentujemy wywiad z Panią Ewą Filipowicz - Kosińską, która gościła u nas z okazji Powiatowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek. Przypomnimy też dwie uczestniczki festiwalu, a to dlatego, że odwiedziły naszą szkołę już po raz ... szósty. Pewnie nas lubią!



Oczywiście w tym numerze nie zapomnieliśmy o miłośnikach książek i filmów. Znajdziecie więc ciekawe recenzje. Zaprezentujemy również pasje naszych koleżanek. Tym razem postawimy na taniec... Przyda się taki trening taneczny przed wiosną, by poprawić sprawność fizyczną!

Życzymy Wam przyjemnego czytania oraz zapraszamy wszystkich zainteresowanych do współpracy z redakcją!

Filip Żurawik

Do kogo na lekcje tańca ?

Rubryka poświęcona prezentacji pasji, zdolności oraz zainteresowań kolegów i koleżanek z naszej szkoły cieszy się dużym zainteresowaniem. Otrzymaliśmy na przykład informację o tym, że powinniśmy więcej pisać o sobie, czyli o społeczności uczniowskiej. Kto przekazał nam taką wskazówkę? Otóż pisemko „Bum” obejrzała Pani Alicja Luft - nauczycielka języka polskiego, obecnie emerytka. Pochwaliła czasopismo za ciekawe pomysły i złożyła kilka propozycji jego uatrakcyjnienia. Więcej informacji o szkole! Spróbujemy temu sprostać. Dlatego też w tym numerze chcemy, abyście dokładniej poznali uczennicę klasy V Alicję Banaś.

Redakcja

Uczę się tańczyć od 5. roku życia. Na początku nauka tańca była pomysłem moich rodziców, ale szybko to mi się spodobało. Trenuje mnie Pani Katarzyna Radomska z Mobilnej Szkoły Tańca i Fitnessu w Świdwinie. Zajęcia odbywają się w Łobeskim Domu Kultury. Obecnie tańczę w grupie „G”, a więc średniej kategorii, bo za mną jest grupa „F”, a przede mną grupa „H”. Co jakiś czas, zwykle raz w miesiącu, biorę udział w turnieju tanecznym. Razem z moim partnerem lubimy tańczyć sambę. Ten latynoamerykański taniec jest żywy, energiczny i polega na sprężystym ruchu całego ciała. Daje możliwość zaprezentowania się w różnych układach choreograficznych. Gdyby natomiast ktoś chciał rozpocząć naukę tańca, to powinien poznać pierwsze kroki walca angielskiego, bo to najłatwiejszy taniec towarzyski.



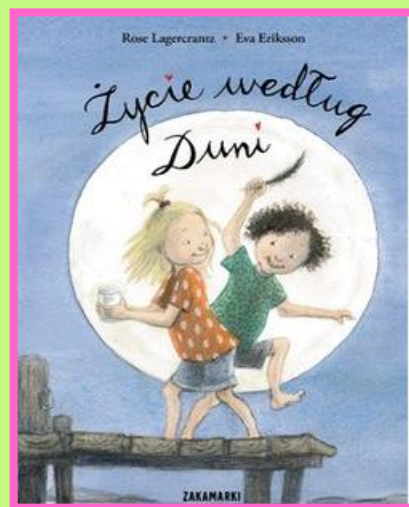


Co daje mi trenowanie i poznawanie nowych choreografii? Taniec ma w sobie wiele elegancji, a więc gdy jestem na parkiecie, czuję się kimś wyjątkowym. Na turnieju zawsze muszę pokazywać wyprostowaną sylwetkę i uśmiech na twarzy. Tak więc uczę się pokonywać stres, pokazywać siebie z jak najlepszej strony i zachowywać pogodę ducha mimo wszystko, czyli wbrew przeciwnościom. Taniec to doskonały odpoczynek od pracy umysłowej, jaką jest nauka w szkole. Polecam !

Alicja Banaś

Kącik czytelnika...

Książka dla najmłodszych



Czy słyszeliście o Duni ze Sztokholmu? To bohaterka serii książek Rose Lagercrantz. Dziewczynka ma jasnożółte włosy i niebieskie oczy. Uwielbia jeść makaron z ketchupem. Jej życie składa się z serii sukcesów i porażek. Jednak ta wieczna optymistka nawet w najtrudniejszych chwilach nie traci nadziei i wiary w to, że los się odmieni.

W pierwszym tomie pt. „Moje szczęśliwe życie” przedstawiono edukację Duni w klasie pierwszej. W życiu dziewczynki pojawiły się nowe znajomości i przyjaźnie. Frida staje się „bratnią duszą” Duni. Dzieci przeżywają razem wspaniałe przygody. Jednak pewnego dnia Frida wyjeżdża do Uppsali. Tata Duni próbuje poprawić jej smutny nastrój spowodowany rozstaniem z przyjaciółką i kupuje chomika. Jednak dziewczynkę najbardziej cieszy zaproszenie do Uppsali, bo będzie mogła odwiedzić Fridę.

W kolejnych tomach poznajemy życie nieco starszej Duni. Dziewczynka czuje się samotna bez przyjaciółki, a do tego w szkole dokuczają jej Wika i Mika. Odczuwa brak matki, a do tego ojciec ulega wypadkowi i będzie musiał długo przebywać w szpitalu. Dunia trafia do dziadków, a wakacje spędza u Fridy. Wraca do szkoły,



a tu dzielnie radzi sobie z wrogo do niej nastawionymi dziewczynkami - Miką i Wiką. Planuje też wyjazd na urodziny Fridy...

Polecam serię książek o Duni moim młodszym kolegom i koleżankom. Ja przeczytałam sześć tomów tej opowieści i ciągle czuję niedosyt. W tych książkach znalazłam wszystko, co dla mnie ważne - lojalność, przywiązanie i wierność w przyjaźni.

Julia Michalczyszyn

Nikola Żelisko i Patrycja Szwarczewska – szósty raz śpiewają u nas kolędy.

W tym roku w naszej szkole odbyła się XIII edycja Festiwalu Kolęd i Pastorałek. Z grona wykonawców wybraliśmy dwie uczestniczki. Pierwsza z grupy gimnazjum i klas 7-8 to Nikola Żelisko, która reprezentowała Ińskie Centrum Kultury. Druga z grupy ponadgimnazjalnej to Patrycja Szwarczewska z Łobeskiego Domu Kultury. Zainteresowało nas to, że obie wykonawczynie już kilka razy u nas gościły, więc chcieliśmy dowiedzieć się o nich czegoś więcej.

Redaktor: Który to już Twój udział w naszym festiwalu?

Nikola Żelisko: Szósty raz.

Patrycja Szwarczewska: Szósty raz.

Redaktor: Jak długo ćwiczysz swoje umiejętności wokalne?

N. Żelisko: Od kiedy pamiętam, ale bodajże jest to około 8 lat.

P. Szwarczewska: Około 6 lat.

Redaktor: Gdzie rozwijasz swój talent muzyczny?

N. Żelisko: Jestem samoukiem, ćwiczę w domu sama albo z mamą.

P. Szwarczewska: Wcześniej chodziłam na lekcje śpiewu do Pana Grzegorza Stefanowskiego oraz Pana Alberta Moroza. Obecnie śpiewam w założonym przeze mnie zespole.

Redaktor: Czy swoją przyszłość wiążesz z muzyką lub śpiewem?

N. Żelisko: Oczywiście, kiedyś chciałabym śpiewać.

P. Szwarczewska: Mam nadzieję. Pewnie gdy będę studiować, przystąpię do chóru studenckiego i założę zespół studencki.

Redaktor: Czy poza naszym festiwalem brałaś udział w innych konkursach muzycznych? Czy zdobywałaś jakieś nagrody?

N. Żelisko: Tak, brałam udział w wielu konkursach i wygrywałam wiele nagród.

P. Szwarczewska: Oczywiście, że tak. Głównie konkursy poezji śpiewanej, gdzie zdobywałam wiele nagród.

Redaktor: Co ci się podoba w naszym festiwalu?

N. Żelisko: Nagłośnienie oraz wystrój sali. Jest precudowny!

P. Szwarczewska: Najlepszy jest klimat.

Redaktor: Czy za rok też nas odwiedzisz i weźmiesz udział w festiwalu?

N. Żelisko: Oczywiście!

P. Szwarczewska: Jasne!

**Miło nam, że możemy tak często gościć obie utalentowane wykonawczynie.
Szkoda, że na ich śpiew musimy czekać prawie rok ...**



Konstancja Jazłowiec



O śpiewie

Rozmowa z dr. hab. E. Filipowicz-Kosińską

Z pewnością doskonale pamiętacie Panią Ewę Filipowicz - Kosińską! Gościła u nas w styczniu jako juror Powiatowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek. Odwiedza naszą szkołę co roku właśnie z tej okazji. Przypomnimy Wam sylwetkę oraz osiągnięcia Pani Ewy Filipowicz - Kosińskiej i przedstawimy odpowiedzi, jakie udzieliła na pytania redaktorów naszego czasopisma.

Pani Ewa Filipowicz-Kosińska – doktor habilitowany, profesor Akademii Sztuki i Zespołu Szkół Muzycznych w Szczecinie, kierownik Katedry Wokalistyki na Wydziale Edukacji Muzycznej, absolwentka sofijskiej Akademii Muzycznej, solistka Opery na Zamku w Szczecinie. Pani Ewa Filipowicz – Kosińska została uhonorowana wieloma odznaczeniami, a w wśród nich najważniejsze miejsce zajmują Gloria Artis i Zasłużony dla Kultury Polskiej.

- Gdyby miała Pani określić piękny śpiew trzema przymiotnikami, jakie byłyby to wyrazy?

- NATURALNY! PRAWDZIWIY! Po prostu PIĘKNY!

- Czy jest jakaś osoba, która wg Pani znacząco wpłynęła na Pani zainteresowania muzyczne, a można nawet powiedzieć, że je „zaszczepiła”?

- Tak. Są to dwie osoby. Mój pierwszy nauczyciel śpiewu ze szkoły podstawowej, który grał na gitarze i poświęcał mi dużo swojego wolnego czasu. Druga osoba to mój tato, który miał piękny głos tenorowy, a który śpiewał tylko w ukryciu, a ja... go podsłuchiwałam. Natomiast w wieczór wigilijny śpiewaliśmy wszyscy razem przy stole i było pięknie.

- Czy śpiewanie kolęd powinno bardzo różnić się od wykonywania innych utworów wokalnych? Jeżeli tak, to jakie są to różnice.

- Myślę, że powinniśmy najpierw zadać sobie pytanie: „Dlaczego śpiewamy kolędy?”

"Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby uczyć się miłości od Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać sobie ręce.

Dlatego, żeby uśmiechać się do siebie.

Dlatego, żeby sobie przebaczać.

Żeby żadna czarodziejka po trzydziestu latach nie stawiała się czarownicą."

ks. Jan Twardowski

Kolędy to utwory wprowadzające nas w klimat Świąt Bożego Narodzenia. Mówiące o Bogu, o zmartwychwstaniu, o stole wigilijnym, o ludziach przy nim siedzących. To bardzo często liryczne kołysanki, które powinny raczej utulić pięknym, ciepłym, czystym głosem i spokojnym rytmem. Kolędy to utwory mówiące także o miłości, ale nie o tej cielesnej, a o oddaniu się Bogu - przez co są raczej modlitwą, a nie prostym songiem. Powinniśmy to umieć rozróżnić poprzez dobór innej barwy głosu, inne nastawienie emocjonalne. To utwory przepełnione nadzieją, niosące ze sobą dużo dobrej energii, miłości i wiary w lepsze jutro. Śpiewając je, powinniśmy poczuć ciepło, radość, cieszyć się z bycia razem. Czasami dorośli, śpiewając kolędy, wspominają swoje dzieciństwo. Kolędy bywają dla nich retrospekcją ich życia. Śpiewamy je, aby było nam lepiej.

Każda kolęda ma swoją historię powstania. Śpiewajmy je tak, aby oddać tekst i klimat danej kolędy oraz tak, aby inni chcieli zaśpiewać ją razem z nami... chociażby w myślach.

- Jaka jest Pani ulubiona kolęda, pastorałka?

- **Jest ich ogromnie wiele, ale jeżeli muszę wybrać, to skłaniam się do „Oj Maluśki, Maluśki, Maluśki” .**

Dziękujemy Pani Ewie Filipowicz - Kosińskiej za te piękne refleksje na temat śpiewu, a szczególnie na temat wykonywania kolęd. Z niecierpliwością czekamy na kolejny festiwal, aby ponownie gościć Panią w naszej szkole.

Redakcja

Pielęgniarka szkolna radzi...

Jak wzmacniać odporność ?



Wiosna jest trudnym okresem, szczególnie dla dzieci i młodzieży ze względu na zdarzające się w tym czasie dość często infekcje. Pogoda przecież jest zmienna: raz jest ciepło, zaraz po chwili – zimno, a to sprawia, że szybko i łatwo możemy się przeziębnić. Zamiast zabaw na dworze - kichanie, kaszel, katar! Nic przyjemnego. A do tego w okresie przesilenia wiosennego mamy problemy z koncentracją uwagi i jesteśmy senni. Nasz organizm jest zmęczony z powodu chłodu, braku słońca, a przede wszystkim małej aktywności w czasie zimy. Okres adaptacji do nowych – wiosennych warunków może trwać nawet miesiąc. Oczywiście szybciej będziemy cieszyć się z nadejścia wiosny, jeśli wzmocnimy swoją naturalną odporność.

Jak to zrobić? Jest kilka czynników, które tę odporność mogą poprawić. Po pierwsze ważna jest aktywność fizyczna. Proponuję ruch na świeżym powietrzu: jazda na rowerze, spacer, gry i zabawy.

Po drugie trzeba zadbać o odpowiednie ubranie. Tu najlepiej sprawdza się zasada ubierania się na tzw. cebulkę, czyli warstwowo, co ułatwia dostosowanie stroju do szybko zmieniającej się pogody.

Nie można zapomnieć o tym, że nasz organizm potrzebuje wypoczynku, tj. 9-10 godzin snu, czasami nawet drzemki w ciągu dnia. No i oczywiście dbajmy o to, by przebywać w wietrzonym pomieszczeniu.

Dieta! Z pewnością to, co jemy, wpływa na naszą kondycję. Posiłki w okresie przesilenia wiosennego powinny być urozmaicone, bogate w warzywa i owoce, ale także nabiał, chude mięso, mleko, jaja, ryby i produkty zbożowe.

Cieszymy się z nadejścia wiosny, pełni sił i zdrowia, w dobrej kondycji fizycznej oraz psychicznej, ale wcześniej o nią zadbajmy!

Jak być pięknym i zdrowym?

Wiosna to czas, kiedy zdejmujemy ciepłe ubrania i pokazujemy „więcej ciała”- odsłonięty dekolt, dłonie bez rękawiczek. Chcemy więc, by nasza skóra dobrze wyglądała.

Szczególnie kłopoty z odpowiednim wyglądem cery mają osoby, które cierpią na tzw. atopowe zapalenie skóry, co objawia się suchością skóry, wypryskami, świądem. Każdemu jednak przyda się kilka wskazówek na temat pielęgnacji skóry, nieco zaniedbanej w okresie zimowym.

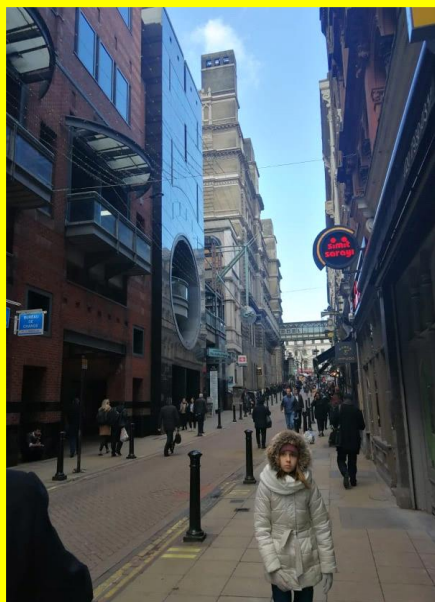
Dobrze zrobią nam 5-minutowe kąpiele w letniej wodzie bez użycia płynów do kąpieli. Po umyciu delikatnie osuszamy skórę i smarujemy preparatem pielęgnacyjnym, który „zatrzyma” wilgoć w skórze (balsam, maść, krem). W przypadku atopowego zapalenia skóry należy poradzić się lekarza i używać środki przez niego zalecone. Pamiętajmy o przewiewnych ubraniach, najlepiej z naturalnych tkanin, np. bawełny. Osoby, które mają chorobowe problemy ze skórą, powinny nosić stroje w jasnym kolorze, bo barwniki zwiększają ryzyko alergii kontaktowej. Do prania lepiej używać środków hipoalergiczných. Polecam płyny, bo łatwiej je wypłukać.

Rady dla cierpiących na atopowe zapalenie skóry.

Mogą im szkodzić kosmetyki zawierające lanolinę (wosk otrzymywany podczas oczyszczania wełny owczej). Niekorzystne dla skóry atopowej są zmiany temperatury (duży mróz, silne słońce, wysoka temperatura w pomieszczeniu). Negatywnie działają też na skórę silne emocje, a korzystnie - spokojny tryb życia.

W zdrowym i zadbanym ciele – zdrowy duch!

Zadbajmy więc o siebie, a wtedy i samopoczucie nam się poprawi.



Warto wspominać mile chwile...

Przeżyłam niesamowite ferie zimowe w Wielkiej Brytanii. Poleciałam z moim tatą i bratem do cioci, wujka, kuzyna oraz dziadka. Ta wycieczka miała być niespodzianką urodzinową dla mojego dziadka.

Pierwszego dnia mojej wizyty w stolicy Anglii byłam na 35. piętrze wieżowca i podziwiałam piękny widok na cały Londyn, a tak dokładnie to widziałam „Sky Garden”, a w nim cudowne rośliny tropikalne.

Następny dzień spędziliśmy na dużych zakupach. W kolejnym byliśmy w Galerii Narodowej i widzieliśmy tam mnóstwo pięknych obrazów oraz innych dzieł sztuki znanych artystów. W czwartek odwiedziliśmy „British Museum”. Widzieliśmy tam mumie i wykopaliska z całego świata. To mi się podobało. Gdy wracaliśmy, trafiliśmy na policyjną akcję prowadzoną w celu ujęcia jakichś przestępców. Wyglądało to groźnie, więc szybko uciekliśmy do supermarketu.

Tego samego dnia wieczorem byłam jeszcze z kuzynem na treningu bokserskim, w którym też brałam udział.

Moje ferie były bardzo udane.



Zofia Sadowska

Wielkie przygotowania do sejmiku!

Ciekawe, czy zauważyliście, jak uczniowie każdej z klas zamykają się w swoich salach i razem z wychowawcą przygotowują jakieś materiały. Niewiele chcą zdradzić, wszystko osnuwają mgłą tajemnicy... Dlaczego?

Oczywiście przygotowują się do sejmiku uczniowskiego, a wyniki swojej pracy zaprezentują 21 marca. Na razie szukają pomysłów na to, jak niebanalnie, a oryginalnie pokazać, że w rodzinie tkwi moc. Nie chcą zdradzić tajemnic, bo to rodzaj rywalizacji między klasami i każda chce się zaprezentować z jak najlepszej strony. Czekają więc nas wiele niespodzianek, a przygotowanie jednej z nich mogliśmy podpatrzeć na stadionie. Unosił się tam dron, który filmował scenki z życia węgorskiej rodziny. Zdradzimy Wam, że były to przygotowania do realizacji filmu na temat rodziny, a prowadzą je Pan Jarosław Rudnicki i szkolni specjaliści - pedagog oraz psycholog.

Z niecierpliwością czekamy na efekt końcowy!



Redakcja

źródło: <https://goo.gl/images/Pj2S1C>

Z sentymentem o zimie

Marzy nam się prawdziwa zima: mroźna, śnieżna, z zaspami, kuligiem i bałwanami. W tym roku w styczniu mieliśmy tylko namiastkę takiej aury. Wspominamy więc miło czas spędzony na śniegu, choć w nos szczypał mróz i palce drętwiały z zimna.

Uczniowie klasy 4, 5 i 6 mieli ciekawą i niezapomnianą lekcję wychowania fizycznego z Panem Dariuszem Czajką. Bardzo się cieszyliśmy, gdy zabrał nas na stadion, gdzie śniegu było po łydki, a zabawy po pachy. Zajęcia polegały na zrobieniu wielkiego bałwana. Ponieważ nie było marchewek i garnków, jako nakrycia głowy użyliśmy puszek, natomiast nos zastąpił patyk. Miło spędziliśmy czas i pomimo zmarzniętych nosów oraz rąk, przeciągaliśmy powrót do szkoły. Pewnie wielu z nas z chęcią powtórzyłoby taką lekcję. Niestety, pewnie będzie to możliwe dopiero za rok...



Oliwia Brodzińska

Fotorelacja z „Walentynkowej aktywnej przerwy”

Tak spędzamy przerwy



Bądź aktywny !



Włącz się do zabawy !





To była ciekawa lekcja ekonomii ...

Tuż przed feriami spotkaliśmy się z panią Ewą Poznańską- pracownikiem Banku Spółdzielczego w Węgorzynie. Celem spotkania była edukacja w zakresie różnych form oszczędzania, a także przybliżenie zasad funkcjonowania banku.

Podczas zajęć poznaliśmy historię Banku Spółdzielczego, dowiedzieliśmy się, jak można oszczędzać i gospodarować swoimi pieniędzmi. Dzięki Pani bankowiec mogliśmy poznać także historię pieniądza, a także dowiedzieć się, jak na przestrzeni lat zmieniły się środki płatnicze. Duże wrażenie wywarły na nas przyniesione przez Panią Ewę różne nominały banknotów, a także tester banknotów- urządzenie, dzięki któremu mogliśmy sprawdzić, czy pieniądze nie są fałszywe.



To spotkanie zaszczepiło w nas chęć oszczędzania i poczucie wartości pieniądza. To prawdziwa lekcja ekonomii. Nie ukrywamy, iż bardzo miłą niespodzianką było obdarowanie nas upominkami ufundowanymi przez Bank Spółdzielczy w Węgorzynie - za co również serdecznie dziękujemy.



klasa 5 b z wychowawcą

Ćwiczymy mnożenie...

Czy $22 \times 22 = 484$? Kto to sprawnie
i szybko policzy ?

W szkole przeprowadzono II etap Szkolnego Konkursu Matematycznego „Usprawniamy szybkie liczenie”, tym razem z mnożenia pisemnego. Która klasa poradziła sobie z tym najlepiej?

Otóż wynik ogólny najwyższy uzyskały klasy ósme, a następne były klasy trzecie gimnazjum. Natomiast najlepiej rozwiązali zadania uczniowie klasy trzeciej b gimnazjum - 73 % poprawnych odpowiedzi. Najwięcej czasu na ćwiczenie umiejętności mnożenia powinni poświęcić uczniowie klas piątych, bo ich wynik był najniższy.

A kto rozwiązał zadania bezbłędnie? Takim wynikiem może pochwalić się wielu uczniów. Są to:

Alicja Banaś, Alicja Drabicka, Julia Kałamańska (z klas piątych), Martyna Choroś, Nikola Matuła, Maria Ościłowska (z klas siódmych), Filip Banaś, Mikołaj Ościłowski, Dagmara Ruta, Wiktoria Sadowska, Maciej Sałdak, Agata Wielgus (z klas ósmych), Karol Pieróg, Natalia Wierzchowska, Jakub Wrzeszcz, Aleksandra Stoncel, Dawid Winogrodzki, Nikola Zacharewicz (z klas trzecich gimnazjum).

Redakcja we współpracy z Panią Agnieszką Adamów

Rozwiązanie krzyżówki matematycznej z poprzedniego numeru:

Poziomo: 4) czynnik, 5) błąd, 6) abak, 7) kwadrat, 9) bok, 10) znak, 12) dane, 13) aksjomat, 14) algorytm, 15) litr, 16) doba, 18) współśrodkowe, 21) styczna, 22) odcinek, 23) planimetria, 25) cyfra, 26) okres, 27) pusty.

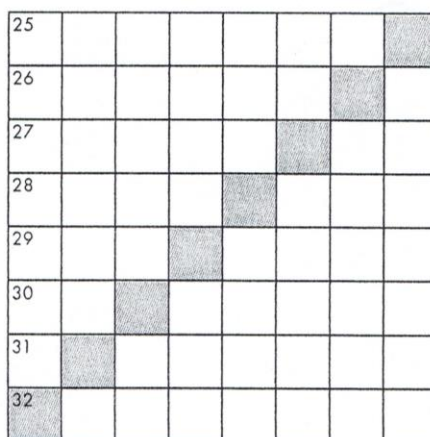
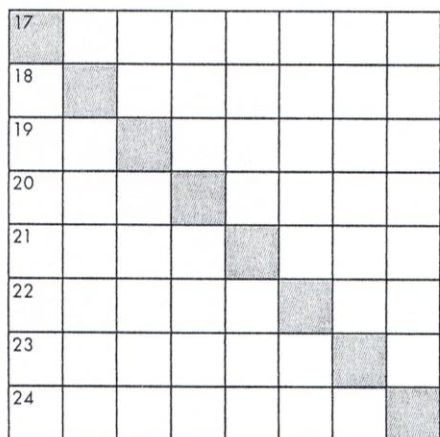
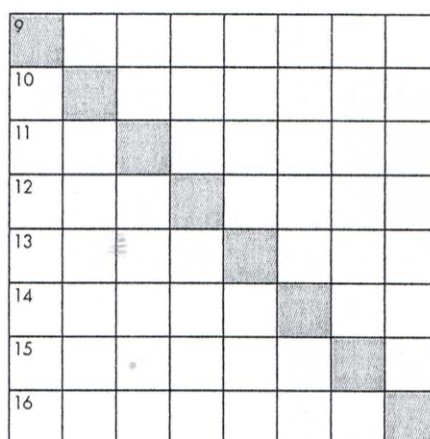
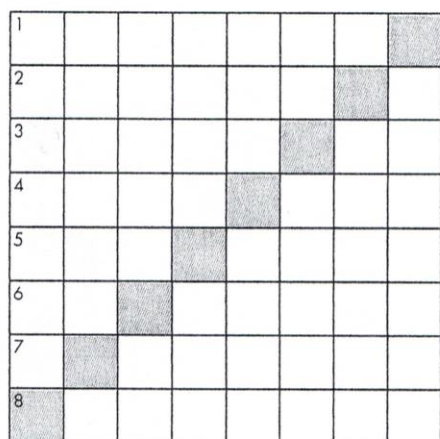
Pionowo: 1) jednokładność, 2) rząd, 3) mila, 7) kopa, 8) tara, 11) kwartał, 12) deltroid, 17) Archimedes, 19) stopa, 20) netto, 23) pi, 24) ar.

HASŁO: Wesołych Świąt.

Zmierz się z matematyką...

Proponujemy rozwiązanie kolejnej krzyżówki!

Wpisz do diagramów wyrazy o podanym niżej znaczeniu. Litery w wyróżnionych kratkach, czytane z góry na dół lub z dołu do góry po przekątnych, utworzą rozwiązanie.



Znaczenie wyrazów:

1. odcinek łączący wierzchołek trójkąta ze środkiem przeciwległego boku
2. prawda lub fałsz to wartość
3. kąt większy niż 90° , a mniejszy niż 180°
4. jedno z działań
5. 1000 mikrometrów

6. środkowa lub osiowa
7. kąt rozwarty jest kątem
8. np. dziewięciokąt
9. ułamek, który ma okres
10. liczba w odejmowaniu
11. występuje w nim niewiadoma, jedna lub więcej
12. ma ją walec i stożek
13. pewnik, twierdzenie, które w danej teorii naukowej przyjmuje się bez dowodu
14. najszybsze liczydło
15. pierwsza współrzędna każdego punktu należącego do wykresu funkcji
16. połowa połowy
17. kąt będący sumą kątów przyległych
18. 1000 metrów
19. najdłuższa cięciwa
20. wyznacza go prosta
21. największa cyfra
22. osiem setek
23. przypuszczenie, stwierdzenie nie w pełni uzasadnione
24. kreska w ułamku
25. zastępowanie kilku wyrazów podobnych jednym
26. przepis, dokładny opis rozwiązania zadania
27. sześciokrotność setki
28. służy do liczenia
29. ma go półprosta
30. twierdzenie pozornie sprzeczne z powszechnie przyjętymi sądami, ale prawdziwe
31. kwadrat pocięty na 7 części (w liczbie mnogiej)
32. połowa okręgu

HASŁA:

„Miłość kontra żywioł”

Jest wiele filmów, które bez wątpienia zapierają dech w piersiach. Jednym z nich jest amerykańska produkcja pt. „41 dni nadziei” w reżyserii Baltasara Kormákura. W rolach głównych występuje dwójka popularnych aktorów młodego pokolenia - Shailene Woodley, znana z filmu „Wielkie kłamstewka” lub „Gwiazd naszych win”, oraz Sam Claflin, którego widzieliśmy w „Piratach z Karaibów: Na nieznanym wodach” czy „Igrzyskach śmierci”. Produkcja była kręcona w Hongkongu, Islandii, jak i USA. Premiera filmu miała miejsce 17 maja 2018r., a w Polsce 6 lipca 2018r. Fabuła oparta jest na prawdziwej historii z lat 80.

Wszystko zaczyna się od momentu, gdy Tami Oldham Ashcraft (Shailenie Woodley) spotkała Richarda Sharpa. Mężczyzna był trzydziestoletnim żeglarzem, który uwielbiał samotnie przemierzać świat. Amerykankę i Brytyjczyka połączyła wielka miłość i determinacja. Para zakochanych w sobie młodych ludzi otrzymała ofertę przepłynięcia Pacyfiku z Tahiti do San Diego. Jednak ich podróż nie była taka piękna, na jaką się zapowiadała. Przeszkodą na ich drodze był huragan Raymond, który spowodował ogromne zniszczenia łodzi.

Film składa się z dwóch wątków. Pierwszym jest oczywiście miłość - wielka, prawdziwa, gotowa poruszyć ludzkie serca, choć wielu może wydawać się zbyt „cukierkowa”. Drugą historią jest tragedia, walka o przetrwanie i próba pokonania żywiołu.

Jedynym minusem, jakim dostrzegłam w filmie, jest polskie tłumaczenie, które w wielu momentach wydaje się niedokładne i z tego powodu pozbawia widza emocjonujących wrażeń. Za to efekty specjalne są na wysokim poziomie. Poza tym zdjęcia na morzu wyglądają naprawdę piękne, wręcz imponująco, a scena sztormu robi niesamowite wrażenie.

Myślę, że film Baltasara Kormákura jest godny polecenia. Podbił serca milionów ludzi na całym świecie, a zasługuje na jeszcze większe grono wielbicieli.



Agnieszka Gaura

W imieniu męskiej części społeczności uczniowskiej ...

Bo dziś Dzień Kobiet!

*Dziewczyny drogie,
My Wam życzymy
Najlepszej witaminy.
By zdrowie dopisywało,
A szczęścia nigdy nie było mało.
By uśmiech nie znikał,
A chłopak podrywał.
By przyjaciół wkoło była masa,
Bo Wy jesteście pierwsza klasa!*

Wszystkiego najlepszego!



Filip Żurawik

Szkoła Podstawowa im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Węgorzynie
ul. Grunwaldzka 2
73 – 155 Węgorzyno
tel. 913971808



Redaktor naczelny- **Filip Żurawik**

Zespół redakcyjny:

Pola Warsz
Oliwia Brodzińska
Nikola Matuła
Nikola Krohn
Natalia Staroń
Agnieszka Gaura
Zuzanna Bruszewska
Sandra Borysiewicz
Konstancja Jazłowiec
Jakub Wrzeszcz
Weronika Wojnarowska
Igor Acman
Mateusz Parciak
Tola Piec
Filip Sokołowski
Hanna Rataj
Anna Kuchciak
Katarzyna Doburzyńska

Opiekunowie gazetki:

Barbara Krzęćko, Joanna Halama, Anna Kamińska, Anna Gardyjas

Kontakt z redakcją: pisemkobum@wp.pl